

## DLA UCZCZENIA 70-LECIA URODZIN GENERALISSIMUSA STALINA

### Kobieta-tokarz ze Starachowic podejmuje inicjatywę tow. Mateli (TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

W dniu 1 bm. w Zakładach Starachowickich odbyło się zebranie zarządu fabryki narzędzi. Na zebraniu tym przewodnicząca pracy i aktywna działaczka młodzieżowa tow. Zofia Gębska podjęła wezwanie tow. Stefana Mateli z fabryki „H. Cegielski”, który dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina zobowiązał się, idąc śladami robotników Związku Radzieckiego, podwyższyć szybkość skrawania metali do 400 m na minutę.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebranych robotników tow. Gębska powiedziała: „Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina w odpowiedzi na wezwanie tow. Stefana Mateli z fabryki „H. Cegielski”, ja, Zofia Gębska, członek ZMP, tokarz z fabryki narzędzi Zakładów Starachowickich zobowiązuje się podnieść szybkość skrawania części wykonywanych ze stali narzędziowej ze 150 m do 300 m na minutę, oznacza to znaczne skrócenie czasu obróbki części i znaczne zwiększenie wydajności. Wielokrotna przodowniczka pracy tow. Gębska w okresie przedwojennym i w czasie okupacji pracowała w bardzo ciężkich warunkach przeszło 8 lat, jako górnicza w kopalni rud „Majówka” w Starachowicach. Po wywołaniu została skierowana na kurs przysposobienia przemysłowego po czym otrzymała odpowiedzialną pracę tokarza w Zakładach Starachowickich. Tutaj dała się poznać, jako jedna z najlepszych pracowników i działaczek społecznych. (j.w.)

### Wezwanie tow. Henryka Junga do racjonalizatorów

Racjonalizator fabryki „Stomil” tow. Henryk Jung, zgłosił na zebraniu „Klubu Racjonalizacji i Techniki” 4 nowe pomysły wynalazcze, których za stosowanie przyczyni się do znacznego wzrostu produkcji oraz usprawnienia pracy. Autor projektu powiedział: „Pragnąc uczcić 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina, Wodza i nauczyciela i pracujących całego świata, nieugiętego kierownika światowego obrotu pokoju i wielkiego przyjaciela naszego narodu —

### Zobowiązania załóg robotniczych i przodowników pracy

Z całego kraju napływają bez przerwy meldunki o przygotowaniach klasy robotniczej do godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Poniżej zamieszczamy wyjątki z niektórych meldunków: Z inicjatywy przodowników, racjonalizatorów i inżynierów zakładów „Stomil”, odbyło się zebranie całej załogi fabryki. Tematem obrad było ustalenie formy uczczenia przez robotników 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Wśród hucznych oklasków zebrani jednomyślnie postanowili wykonać plan 3-letni do 21 grudnia br. przez zlikwidowanie odpadków do minimum, szeroko podjęta i racjonalna oszczędność benzyny, węgla i światła oraz rozszerzenie współzawodnictwa pracy. Równie entuzjastycznie został przyjęty projekt przejścia na produkcję wyłącznie z surowca krajowego, co da wielomilionowe oszczędności na dewizach.

### Wystawa w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). — W Muzeum Sztuki nastąpiło otwarcie wystawy darów węgierskiej ludności pracującej dla Generalissimusa Stalina w związku z 70 rocznicą jego urodzin.

### Sukces chóru wiejskiego z Białowieży



Pierwsze miejsce w ogólnokrajowych eliminacjach zespołów artystycznych Związku Samopomocy Chłopskiej, biorących udział w Festiwalu Sztuk Radzieckich zajęli wspólnie chóralni z Białowieży. Foto Film Polski

### Doniosłe Uchwały Rady Ministrów o przemyśle węglowym

## W dowód uznania i troski Państwa górnicy przemysłu węglowego otrzymali specjalne przywileje

Na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. Rada Ministrów podjęła dwie niezwykle doniosłe Uchwały: Uchwałę w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym (kartę górniczą), którą podajemy w pełnym brzmieniu oraz Uchwałę o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i planu inwestycji w latach 1950 — 55, którą zamieszczamy w obszernym streszczeniu.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym brzmi następująco: Zważywszy — doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla rozwoju gospodarki — dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników, — ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechnianiu współzawodnictwa pracy, dzięki któremu uruchomione zostały nowe i wielokrotnie istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy, — biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią

Rada Ministrów w wniosek Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, uwzględniając opinię Związku Zawodowego Górników i Centralnej Rady Zwią-

### I. W zakresie płac

1. Wyplacać robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego specjalne wynagrodzenie w następującej wysokości ustalonej w procentach od kwartalnego zarobku podstawowego w gotówce: a) dla robotników zatrudnionych w przodkach węglowych,

kamiennych i przy głębinie szybów oraz dla techników i inżynierów niższego, średniego i wyższego dozoru na kopalniach:

- po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni czynnej lub w budowie w wysokości — 10 proc. ponad 2 lata do 5 lat — 15 proc., ponad 5 lat — 20 proc.,
- b) dla robotników zatrudnionych poza przodkami: — po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni — 5 proc., ponad 2 lata do 5 lat — 10 proc., ponad 5 lat — 15 proc.
- c) dla techników i inżynierów górnictwa węglowego, zatrudnionych w administracji węglowych przedsiębiorstwach górniczych, w szkołach górniczych i w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki po przepracowaniu 5 lat w przemyśle węglowym — w wysokości 15 proc.
- 2. Ustalić, że: a) specjalne wynagrodzenia kwartalnie zwolnione są od podatków i wszelkich innych obciążeń, b) pracownik, który opuści w

### Racjonalizator Antoni Linke



Tow. Antoni Linke, sztygar maszynowy na sortowni kopalni „Sombierki” jest autorem wielu pomysłów racjonalizatorskich. M. in. wprowadził on usprawnienie polegające na przebudowie rusztu Szellnera, zaprowadził samodzielne smarowanie przy wyrotach, przedłużył okres użytkowania zderzaków gumowych, ulepszył zaprzęg do sita rezonansowego itd. Oszczędności uzyskane przez kopalnię dzięki inicjatywie tow. Linke sięgają sumy kilku milionów złotych. Tow. Linke odznaczony został orderem Sztandaru Pracy. (now.)

### Polacy wysiedleni z Francji u Prezydenta RP

Dnia 1 grudnia br. Prezydent RP przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji. Wchodzącego do sali konferencyjnej Prezydenta RP przywitali uczestnicy audyencji odśpiewaniem hymnu narodowego. Prezydent RP w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.: „Dziękuję Wam serdecznie za Wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej w Francji chwilach. Dziękuję Wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotycznej postawy. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej Waszym kwalifikacjom i zamiowaniom. Wierzę, że będziecie się czuli w Polsce, jak we własnym ojczystym domu”. W imieniu przybyłych odpowiedział prezes Rady Narodowej Polaków we Francji S. Stec.

## Strajk powszechny we Włoszech potężną manifestacją klasy robotniczej w obronie walczącego chłopstwa

RZYM (PAP) — 24-godzinny strajk powszechny ogłoszony przez Włoską Konfederację Pracy na znak protestu przeciwko zastrzeżeniu przez policję dwóch robotników rolnych w Torremaggiore w prowincji Foggia rozpoczął się 1 bm. o godz. 6 rano. Z napływających wiadomości wynika, że strajk powszechny przebiega wszędzie solidarnie.

Od udziału w strajku zostali wyłączeni tylko pracownicy wodociągów i zakładów użyteczności publicznej oraz piekarze. Ruch kolejowy został wstrzymany na 2 godziny — od 10-jej do 12-jej rano.

W śróde w Mediolanie, zanim jeszcze zapadła decyzja Konfederacji Pracy w sprawie strajku powszechnego, zastrajkowały największe fabryki: Pirelli, Montecatini, Alfa Romeo, Tellemeccania, Breda i wiele innych. Również w Turynie stanęły fabryki jeszcze przed ogłoszeniem strajku powszechnego. Nie pracowali już w śróde największe zakłady samochodowe Fiat, fabryki metalurgiczne, chemiczne i włókiennicze.

Analogiczne wiadomości nadchodzą z fabryk z Rzymu, Florencji, Ancony, Terni (gdzie nieścisza się największe we Włoszech stalownie), z Neapolu, Bari, Palermo, Crotone w Kalabrii i z wielkich zakładów włókienniczych w Prato.

### Dzieła Stalina w języku polskim

W wykonaniu ucnwały KC PZPR o wydaniu dzieł Lenina i Stalina oraz w związku ze zbliżającym się 70-letnim urodzin J. W. Stalina — Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przystąpiła do wydania dzieł Stalina. Tomy I i II dzieł Stalina przełożone na język polski, wyszły już z druku i w najbliższych dniach znajdują się na półkach księgarskich.

Równocześnie ukazał się w przekładzie polskim krótki życiorys J. W. Stalina, opracowany przez Instytut Marksa, Engelsa, Lenina. Tomy dzieł Stalina ukazały się w nakładzie po 200 tys. egzemplarzy każdy, a „Krótki życiorys” w nakładzie 250 tys. egzemplarzy.

targowych w 100 proc., robotnicy przemysłu spożywczego w 95 proc., pracownicy państwowych zakładów przyrządów precyzyjnych w 90 proc. Dzienniki nie ukazały się w czwartek i wyjął dopiero w piątek po południu.

Potężna odpowiedź proletariatu włoskiego, występującego w obronie walczącego chłopstwa, jest wyrazem głębokiego poczucia solidarności robotniczo-chłopskiej oraz wzmacniającej się jedności włoskiej klasy robotniczej.

Ogłaszając strajk powszechny, Włoska Konfederacja Pracy wydała odezwę, w której stwierdza, że zajęcia w Torremaggiore zostały sprokrowane przez policję, która usiłowała bezprawnie rozwiązać prężące zebranie związkowe robotników rolnych.

### Solidarny przebieg strajku

W Rzymie strajk objął prawie wszystkich robotników. Na 830 wozów tramwajowych i autobusowych udało się łamić strajkiem z rozłamowych związków zawodowych uruchomić za ledwie 15 proc. wozów. Metalowcy wstrzymali się od pracy w 95 proc., robotnicy budowlani w 90 proc., pracownicy mleczarni w 97 proc., rzemieślnicy w 100 proc., drukarze w 87 proc., tragarze w 100 proc., cukiernicy w 95 proc., robotnicy chemiczni w 70 proc., pracownicy ministerstwa lotnictwa w 70 proc., pracownicy gazowni w 100 proc., pracownicy hal

mi, ponieważ sabotuje ona ustawę o reformie rolnej. Prasa demokratyczna piętnuje masakrę policyjną. Cała prasa włoska poświadcza krwawo zbrodni policji w Torremaggiore i strajkowi powszechnemu wiele uwagi. Dzienniki demokratyczne solidaryzują się z protestem mas ludowych. „Naród powstaje dziś przeciw masakrze dokonanej na wygłodzonych chłopach” — pisze „Unita”. Zastępca sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej — Luigi Longo — stwierdza w dzienniku „Unita”: „Manifestacja ta nie jest zwyyczajnym ostrzeżeniem. Jest ona zdecydowanym żądaniem, rzucanym pod adresem pracodawców i wyzyskiwaczy: Dość morderstw! Trzeba skończyć z gwałtem konstytucyjny i praw demokratyczny! Dajcie robotnikom rolnym i chłopom pracę i ziemię, do której mają prawo w myśl konstytucji! Trzeba skończyć z systemem niewolnictwa feudalnego na wsi!” Redaktor naczelny „Avanti” Pertini stwierdza w artykule wstępnym, że rząd myśli się, sądząc, iż potrafi złamać opór mas pracujących swoimi zbrodnymi represjami. Walka — pisze Pertini — zaostrza się coraz bardziej, ale wiemy, że jest to walka ostateczna.

## Z zachowaniem zasad humanitaryzmu wysiedlono z Polski 9 obywateli francuskich

### Oświadczenie rzecznika MSZ

Na konferencji prasowej w dniu 1 grudnia br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ min. pełnomocny W. Grosz oświadczył, co następuje:

Jak wiadomo powszechnie, władze francuskie, w akcie bezsilnej zemsty za aresztowanie szpiega Robineau, bezprawnie aresztowały szereg obywateli i urzędników polskich we Francji, których następnie — po zmaltretowaniu przez policję francuską — bez pozwolenia im na pożegnanie z najbliższymi i zabranie niezbędnych rzeczy — wysiedlono z Francji, nie informując Ambasady RP w Paryżu ani o ich aresztowaniu, ani też o miejscu, do którego obywatele polscy zostali wysiedleni. „W odróżnieniu od metod, zastosowanych przez władze francuskie, MSZ powiadamia Ambasadę Francuską, że w dniu 1 grudnia 1949 r. zostali wydalen z Polski następujący obywatele francuscy: Rateau

## Ogłoszenie aktu oskarżenia przeciwko zdrajcy ludu Bułgarii Kostowowi i jego współnikom

SOFIA (PAP). Ogłoszono tu akt oskarżenia przeciwko Trajczko Kostowowi i jego 10 współnikom, oskarżonym o organizowanie spisku przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej, zdradzie stanu i szpiegostwo.

Sledztwo ujawniło, że szajka Kostowa była ściśle związana z wywiadem anglo-amerykańskim i kliką titowską. Dzienniki podkreślają, że ujawnienie i unieszkodliwienie trockistowskiej szajki Kostowa, która stanowiła niebezpieczeństwo dla niepodległości Bułgarii, jest obrzymym zwycięstwem na froncie walki o pokój.

Organ KP Bułgarii „Robotniczesko Delo” podkreśla, że już w 1947 roku Tito nalegał, by zdrajcy z grupy Kostowa wzmożli swą działalność i zajęli kluczowe stanowiska w partii oraz w administracji państwowej Bułgarii, żeby proklamować „Federację” i pozostawić klucze Tito wolną rękę dla zbrojnej interwencji w Bułgarii.

„Wykrycie szajki Kostowa — pisze „Robotniczesko Delo” — jest miążdżącym ciosem zadany tytowcom i ich amerykańskim mocodawcom. Rola tytowców, jako najohydniejszego narzędzia imperialistów i podżegaczy wojennych, została całkowicie zdemaskowana. Heibelne plany ujarzmienia Bułgarii zostały doświadczenie rozbite.

Dzięki wzmoczonej czujności rewolucyjnej Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz stanowczości Komitetu Centralnego — te zdrazieckie plany zostały zdemaskowane i udaremnione. Bułgarska Partia Komunistyczna, stojąc na straży niezależności narodowej kraju i wykonując ściśle testament polityczny nieodżałowanego przywódcy i nauczyciela ludu Georgi Dimitrowa, uratowała Bułgarię przed wielkim niebezpieczeństwem.

Dzięki zdemaskowaniu i rozbiciu szajki Kostowa — pisze w zakończeniu „Robotniczesko Delo” — zapewniona została

Organo ludowców bułgarskich „Zemledsko Zname” stwierdza, że akt oskarżenia przeciwko szajce Kostowa jest wyrazem niezłomnej woli narodu niedopuszczenia do żadnych zamachów na niepodległość Bułgarii oraz woli strzeżenia przyjaźni i ściślejszej współpracy ze Zw. Radzieckim. „Jeżeli naród nasz napotyknieszko Delo” podkreśla, że już w 1947 roku Tito nalegał, by zdrajcy z grupy Kostowa wzmożli swą działalność i zajęli kluczowe stanowiska w partii oraz w administracji państwowej Bułgarii, żeby proklamować „Federację” i pozostawić klucze Tito wolną rękę dla zbrojnej interwencji w Bułgarii. „Wykrycie szajki Kostowa — pisze „Robotniczesko Delo” — jest miążdżącym ciosem zadany tytowcom i ich amerykańskim mocodawcom. Rola tytowców, jako najohydniejszego narzędzia imperialistów i podżegaczy wojennych, została całkowicie zdemaskowana. Heibelne plany ujarzmienia Bułgarii zostały doświadczenie rozbite. Dzięki wzmoczonej czujności rewolucyjnej Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz stanowczości Komitetu Centralnego — te zdrazieckie plany zostały zdemaskowane i udaremnione. Bułgarska Partia Komunistyczna, stojąc na straży niezależności narodowej kraju i wykonując ściśle testament polityczny nieodżałowanego przywódcy i nauczyciela ludu Georgi Dimitrowa, uratowała Bułgarię przed wielkim niebezpieczeństwem. Dzięki zdemaskowaniu i rozbiciu szajki Kostowa — pisze w zakończeniu „Robotniczesko Delo” — zapewniona została

DZIS W NUMERZE  
ALEKSANDER SZPERSKI  
WICZ — Wielka Rzeźba  
Górnicza.  
STEFAN ARSKI — Impresaryzm na szlaku swanturlietwa.  
W. SKULSKA — Za awanturami idą inni.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

### Zakończenie obrad I Kongresu Zw. Zaw. Azji i Oceanii

PEKIN (PAP). Po 2 tygodniach obrad zakończył się w czwartek w Pekinie I Kongres Zw. Zaw. krajów azjatyckich i Oceanii. Na ostatnim posiedzeniu zatwierdzono jednogłośnie szereg uchwał oraz Manifest do ludzi pracy w Azji.

### Strajk 400 tys. górników amerykańskich

NOWY JORK (PAP). 1 bm. porzuciło pracę 400 tysięcy górników amerykańskich. Strajk wybuchł po wygaśnięciu 3-tygodniowego terminu, w którym nie doszło do porozumienia pomiędzy kierownictwem związku zawodowego górników a właścicielami kopalni. Obecny strajk górników jest czwartym z rzędu w St. Zjednoczonych w tym roku.

### Delegacja kulturalna CSR przybyła do Polski

W czwartek dnia 1 grudnia br. przybyła do Warszawy 6-osobowa delegacja czeskosłowacka z czeskosłowackim wiceprezesa Szkoły, Nauki i Sztuki z dr Pavlasek na czele, celem wzięcia udziału w obradach polsko-czechosłowackiej komisji współpracy kulturalnej.

Gości powitali na Dw. Głównym: dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ — Gottesman, przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki — dyr. Kulig oraz przedstawiciel Ministerstwa Oświaty — dyr. Barbag. Na dworzec przybył również sekretarz Ambasady Czechosłowackiej w Warszawie — dr J. Sedivy w towarzystwie członków Ambasady.

Głównym tematem obrad komisji będzie opracowanie i zatwierdzenie planu wymiany i współpracy kulturalnej na rok 1950 w ramach zawartej pomiędzy Polską a Czechosłowacją konwencji o współpracy i wymianie kulturalnej.

### Nowe projekty usprawnienia manipulacji pocztowej

Liczni robotnicy i pracownicy pocztowo-komunikacyjni zgłaszają coraz to nowe projekty i pomysły, dotyczące usprawnienia manipulacji pocztowej i budowy urządzeń telekomunikacyjnych.

Od stycznia do 15 października br. wpłynęło ogółem 190 wniosków racjonalizatorskich, z których dotychczas rozpatrzone i zakwalifikowano około 60. Pozostałe wnioski rozpatrzone zostaną w najbliższym czasie.

Spśród zgłoszonych wniosków na szczególne wyróżnienie zasługują projekty: Stefana Giergielewicza, Ryszarda Konicznego, Wincentego Abucewicza i Kazimierza Pilarskiego. Zgłosili oni projekty dotyczące usprawnienia manipulacji pocztowej. Ogólna suma wypłaconych nagród racjonalizatorom wynosi 65 tys. zł.

Większość wniosków racjonalizatorskich napływa od robotników. Ostatnio Urząd Patentowy nadał do Ministerstwa Poczt i Telegrafów 18 zaawanszeń na 20 zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich.

### III Plenum KC PZPR

(11, 12 i 13 XI.1949 r.)  
Treść:  
1) Referat tow. Bolesława Bieruta.  
2) Fragmenty wypowiedzi wszystkich uczestników dyskusji.  
3) Przemówienie końcowe tow. Bolesława Bieruta.

Do nabycia we wszystkich kioskach  
Cena zł 100.—

# Propozycje radzieckie w ONZ jedyną drogą do pokojowej współpracy mocarstw

## Przemówienie amb. Wierbłowskiego na plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP) — W dyskusji na plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad propozycją radziecką, zmierzającą do potępienia przygotowań wojennych oraz w sprawie paktu pięciu mocarstw w obronie pokoju — obszernie przemówienie wygłosił szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski.

Wierbłowski oświadczył, że obóz socjalizmu stoi na stanowisku możliwości pokojowej współpracy świata kapitalistycznego i socjalistycznego oraz ich współpracy. Współpraca taka miała już miejsce w czasie drugiej wojny światowej. Potrzebę i możliwość tej współpracy wykazywał wielokrotnie Stalin i wielokrotnie podkreślał ją również w ONZ szef delegacji radzieckiej min. Wyżński.

Tylko ludzie złej woli — oświadczył Wierbłowski — mogą kwestionować szczerotę tych

oświadczeń, aby szukać motywacji dla swych planów agresji. Wniosek radziecki w sprawie paktu pięciu mocarstw jest ogromnej wagi wkładem historycznym w walkę o pokój. Przeciwnicy Zw. Radzieckiego, jak Austin i inni — usiłują nakłonić Zgromadzenie ONZ do ograniczenia się do głosowania frazesów, pozbawionych realnych podstaw.

W dalszym ciągu Wierbłowski rozprawił się z oszczerstwami twierdzeniami Austina na temat stosunków polsko-radzieckich, oświadczył: „Będziemy zawsze wspominać walkę i bohaterstwo żołnierza radzieckiego, które przywróciło Polsce niepodległość i uratowało naród polski przed zagładą. Będziemy zawsze wdzięczni Zw. Radzieckiemu za jego pomoc, która umożliwiła odbudowę Polski w oparciu o granice nad Odrą i Nysą.

Dumni jesteśmy, że walczyliśmy u boku Armii Radzieckiej i braliśmy udział w jej zwycięskim marszu aż do Berlina. Dumni jesteśmy, że bierzemy wraz z ZSRR udział w walce o pokój.

Przypieczetowana krwią przysiężni polsko-radziecką stanowi wielki wkład w dzieło pokoju. Przyjaźń ta jest wieczysta.

Polska — oświadczył amb. Wierbłowski — przeciwstawia

się planom podżegaczy wojennych. Delegacja polska stoi na stanowisku, że Zgromadzenie Ogólne ONZ może i powinno zadokumentować wolę pokoju przez najstraszniejsze potępienie przygotowań wojennych.

Projekt rezolucji radzieckiej przewiduje, że pakt pięciu wielkich mocarstw byłby realnym krokiem w kierunku zakończenia „zimnej wojny” i przygotowania współpracy pokojowej wszystkich mocarstw.

Pakt ten — wbrew zarzutom jego przeciwników — w najmniejszej mierze nie narusza praw małych państw, ale podkreśla niewątpliwą i szczerą odpowiedzialność wielkich mocarstw za utrzymanie trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Pakt ten — to logiczna kontynuacja postanowień deklaracji moskiewskiej z października 1943 r. — to logiczna kontynuacja Teheranu, Jaity i Poczdamu.

Wyniki obecnej sesji — oświadczył Wierbłowski — nie przyniosły oczekiwanego odprężenia i szereg uchwalonych rezolucji stanowi jedynie kontynuację dotychczasowej polityki sprzecnej zarówno w duchem, jak i literą Karty NZ.

USA i W. Brytania używają posłuszeństwa w większości dla przeciwstawienia się normalizacji stosunków międzynarodowych. „Zamiast kompromisów, wysunięto dyktat, zamiast porozumienia — obruczo ZSRR nowymi kalumniami”.

Ale rezolucja radziecka światła błaża o oczach całego świata ta rezolucja, która zapewnia pokojowy byt milionów, milionów ludzi, którzy potrzebują pokoju, pragną pokoju i pokój ten wywalać.

Kończąc swe przemówienie amb. Wierbłowski oświadczył: „Będziemy kontynuowali naszą pracę dla pokoju. Nie będziemy szczędzić dalszych wysiłków, aby zabezpieczyć ludzkości lepszą przyszłość, aby wojny przestały być środkiem rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. Silni poparciem milionowych mas wszystkich krajów świata, mas walczących nieugięte o pokój — będziemy nieustępliwie przeciwstawiać się planom podżegaczy wojennych.

Opuścimy obecną sesję ONZ — bynajmniej nie zniechęceni. Opuścimy ją, świadomi, że nie na nas ciąży wina za brak iskr, które osiągnęły i że werydyk ostateczny wyda nie mechanizm większość obecnych tutaj — lecz opinia publiczna świata”.



— Moch! Weź go!  
Rys. J. ZARUBA

### Akademia w Warszawie z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Albanii

W sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Polski Komitet Przyjaciół Albańskich i Komitet Ludowej i Komitet Słowiański w Polsce — z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Ludowej Republiki Albanii.

Na akademii przybyli: przedstawiciele Rządu RP z wicepremierem Antonim Kozłowskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych. Zebrani długie przemówienia odczytali: Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W imieniu Polstwa Albańskiego przemawiał charge d'affaires Llamoi Dishnica, który stwierdził — że dopiero dzięki zdobyciu Rewolucji Październikowej naród albański odzyskał wolność i wkroczył na pewną drogę do niepodległości i dobrobytu.

### Wybudujemy Instytut Słowiański im. Adama Mickiewicza

Komitet Mickiewiczowski wykonał odczyt do społeczeństwa, w której czytamy m. in.: „W roku bieżącym obchodzimy w Odrodzonej Polsce Ludowej 150-lecie urodzin Adama Mickiewicza. Cały nasz kraj, a z nim wszystkie przyznające państwa słowiańskie składają hold pamięci wielkiego poety, geniusza narodu polskiego, trybuna wolności i demokracji. Komitet Mickiewiczowski pod kierunkiem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, postanowił uczcić tę wielką rocznicę w sposób najgodniejszy.

Wybudujemy Instytut Słowiański imienia poety, w którym założymy bibliotekę i muzeum poświęcone Jego życiu i Jego twórczości oraz odbudujemy zburzone pomniki Mickiewicza.

Obywatele! Niech nikogo nie zabraknie w akcji zbiórki na ten cel.

### W walce o przekroczenie planów

### Nowe sukcesy polskiego hutnictwa

Huta „Karol“ wykonała plan roczny — WKD zrealizowały plan 3-letni  
O zakończeniu planu rocznego donosi w dniu dzisiejszym załoga huty „Karol“, która dzięki współzawodnictwu podniosła wydajność pracy o około 30 proc. Na uwagę zasługuje również meldunek przemysłu hutniczego o wykonaniu rocznego planu produkcji koks. O przedterminowej realizacji planu 3-letniego donoszą ponadto Warszawskie Koleje Dojazdowe.

Huta „Karol“ w Włobryżu wykonała w dniu 30 listopada roczny plan produkcji. Do końca br. załoga huty zobowiązała się przekroczyć plan o 10 proc.

Przemysł hutniczy w dniu 24 listopada br. wykonał przedterminowo państwowy plan produkcji koks na rok 1949. Sukces ten jest tym większy, że w br. uzyskano wydatną poprawę jakości koks.

### WKD — wykonują plany z nadwyżką

Warszawskie Koleje Dojazdowe wykonały przedterminowo swój 3-letni plan, osiągając w przewozach towarowych 115,04 proc. a w przewozach pasażerskich 108,5 proc. Służby: mechaniczna i warsztatowa WKD wykonały plan

### Artykuł „Prawdy“ w 15 rocznicę śmierci Kirowa

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda“ zamieszcza artykuł, w którym przypomina, że przed 15 laty w dniu 1 grudnia 1934 r. poległ z rąk kontrewolucyjnej trockistowsko-bucharinowskiej bandy morderców, która zaprzędała się wywołaniu państw kapitalistycznych, wybitny działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, ulubieniec Partii i narodu Sergiusz Kirow.

Postać Sergiusza Kirowa, wielkiego ucznia i towarzysza Józefa Stalina, natchnionego tryana socjalistycznego zawsze żyć będzie w świadomości mas pracujących — stwierdza „Prawda“.

### Robotnicy Irkucka dziękują za życzenia robotnikom Włobryzcha

W odpowiedzi na życzenia 1 pozdrowienia z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, przesłane przez robotników Włobryzcha robotnikom Irkucka na ręce Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Irkucku, otrzymała Powiatowa Rada Zw. Zawodowych w Włobryżu telegram następującej treści: „Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia dla robotników Irkucka z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Życzymy powodzenia w budownictwie socjalistycznej Polski i szczęśliwej przyszłości zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu we wspólnej walce o pokój”.

### WIADOMOŚCI Z S. S. R. R.

### UKRAINA WYKONAŁA Z NADWYŻKĄ ROCZNY PLAN ROZWOJU HODOWLI BYDLA

Gazety moskiewskie zamieściły przesłany towarzyszowi Stalinowi meldunek, podpisany przez kierowników partii i rządu Ukrainy. W meldunku czytamy, iż kolchozy i sowchozy Republiki Ukrainy, wykonując uchwałę KC WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o trzyletnim planie rozwoju w kolchozach i sowchozach hodowli bydła, osiągnęły na dzień 1 listopada br. stan pogłowia, który przewyższa plan, przewidziany na rok 1949.

W ciągu 10 miesięcy br. pogłowia bydła rogatego wzrosło na farmach kolchozowych — o 27,3 proc., pogłowia owiec — o 42,1 proc., pogłowia świń zwiększyło się dwukrotnie. W chwili obecnej pogłowia bydła rogatego w kolchozach republiki jest większe o 1.136.000 sztuk, a świń o 368 tys. sztuk w porównaniu z rokiem 1940.

W sowchozach Ministerstwa Sowchozów Republiki Ukrainy przystosowały pogłowia bydła rogatego w roku 1949, wyniosły 23,8 proc., przystosowały 93,9 proc., owiec — 60,8 proc. i koni — 20,5 proc.

### 80 ROCZNICA ŚMIERCI ZOI KOSMODEMIANIEJ

W tych dniach minęła 80 rocznica bohaterskiej śmierci legendarnej partyzantki radzieckiej — Zoi Kosmodemiankiej, odznaczonej pośmiertnie Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego. W szkołach na terenie całego kraju odbyły się wieczory, poświęcone pamięci legendarnej bohaterki.

Uczniowie moskiewskich szkół średnich uczcili pamięć swej koleżanki masową pielgrzymką do Pietryczewca, gdzie Zoja położyła meczeską śmierć z rąk oprawców hitlerowskich.

Podniosła obchody odbyły się w szkole nr 201 w Moskwie, do której uczęszczała bohaterska dziewczynka. Od wczesnego ranku przed tonącym w kwiecie popiersiu był uczeniwy-bohaterki, ustawiała się warty honorowa. Uczniowie wyższych klas z wykładów kami na czele, udali się na cmentarz, gdzie złożyli wieńce na mogile Zoi i jej brata Aleksandra, który również zginął w walce z najęźdzami hitlerowskimi.

### W KOMITECIE NAGRÓD STALINOWSKICH

Na posiedzeniu Komitetu Nagród Stalinowskich zakończono rozpatrywanie przedstawionych do nagrody prac ze wszystkich dziedzin nauki. Ogółem rozpatrzone 234 prace naukowe, przedłożone przez Akademię Nauk ZSRR, przez Akademię Nauk republik związkowych oraz przez wyższe zakłady naukowe i organizacje. Komitet przystąpił obecnie do rozpatrywania wynalazków oraz projektów ulepszeń procesów produkcyjnych. Wpłynęło 816 prac tego rodzaju. Jak dotąd rozpatrzone prace nadesłane przez Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Transportowego ZSRR.

### Z zachowaniem zasad humanitaryzmu wysiedlono z Polski 9 obywateli francuskich

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1  
Marienborn, na granicy strefy brytyjskiej, tj. do miejscowości, do której zostali odstawieni wysiedleni z Francji obywatele polscy.” (PAP)

Nota polska podkreśla raz jeszcze fakt — wypływający

### Antypolska nagonka — dziełem wrogów w Polsce i Francji

PARYŻ (PAP) — Do Paryża napływają nadal protesty polskich organizacji wychodźczych przeciw aresztowaniu, przesładowaniu i wysiedlaniu Polaków.

Uchwała Rady Narodowej Polaków okręgu Pas de Calais stwierdza m. in.: „Oświadczamy, że zarzuty, jakoby Rada Narodowa Polaków we Francji oraz wchodząca w jej skład organizacja uprawiała „sabotaż gospodarczy” i wywoływała „zamieszki społeczne” we Francji, są absurdalne i całkowicie pozbawione podstaw.

Tego rodzaju niedorzeczne wypowiedzi i zarzuty pochodzą od zdeklarowanych wrogów zarówno Polski jak i Francji, którzy — mając na względzie jedynie własne interesy — usiłują zniszczyć tradycyjną przyjaźń polsko-francuską.

Postanawiamy dalej pracować — głosi uchwała — nad pogłębieniem tej przyjaźni, która jest podstawowym warunkiem pokoju i bezpieczeństwa Europy”.

Oburzeniu przeciw przesładowaniu Polaków i stosowaniu wobec nich niesłychanych metod dają także wyraz największe organizacje francuskie i czołowi publicyści tego kraju. Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła następujący komunikat: „Biuro Wykonawcze CGT wyraża energiczny protest przeciw decyzjom rządu wobec obywateli polskich, wśród których znajdują się działacze robotniczy.

Zarządzenia te, jak i wykrycie szpiegowskiej działalności Robina w Polsce, świadcza o wznrastającej wrogości podporządkowanych imperialistom amerykańskim kół reakcyjnych do zaprzyjaźnionego narodu polskiego. Biuro Wykonawcze CGT przesyła polskiemu ludowi wyrazy solidarności i przyjaźni francuskiej klasy robotniczej, której nie można utożsamiać z obecnym rządem Francji”.

Wybitni francuscy publicyści, jak Paul Eluard, Dominique Desanti i inni, zamieścili obszerny artykuł w prasie, w którym jak najostrzej potępiają przesładowanie Polaków i prowokację Mocha.

Również w tygodniku „France d'Abord”, w dzienniku „Liberation”, „Humanite” i innych ukazały się artykuły, piętnujące jak najenergiczniej przesładowanie Polaków, którzy swą ofiarną pracą i bohaterstwem we francuskim ruchu oporu w okresie okupacji oraz całą działalnością powojenną złożyli najlepsze dowody przyjaźni wobec Republiki i narodu francuskiego.

Depesza CGT do Centralnej Rady Zw. Zaw. w Polsce

Centralna Rada Zw. Zaw. w Polsce otrzymała depeszę treści następującej:

W imieniu francuskiej klasy robotniczej — CGT kategorię protestuje przeciw prowokacji rządu francuskiego w stosunku do Rządu i Narodu Polskiego.

Przekajemy Wan. i Narodowi polskiemu wyrazy solidarności i przyjaźni francuskiej klasy robotniczej, której nie można utożsamiać z obecnym rządem francuskim.

(—) Frachon

### Polaków wysiedlono tak jak stali.

Polakom grożono, że rodziny ich nie będą mogły powrócić do kraju, że w stosunku do tych rodzin będzie się stosować dalsze szykany. Francuzi otrzymali możliwość poganiania się ze swoimi bliźni, a rząd polski dał ich rodzinom możność zlatwienia wszelkich spraw bieżących i zapewnił, że w najbliższym czasie rodziny te polecą się z wysiedlonymi z Polski.

I tu właśnie widać różnicę między dzisiejszą Francją i Polską. Francja zawsze szczytowała się swoimi tradycjami demokracji, postępu i kultury. Tradycje te do dziś żywe są w ludzie francuskim. Dlatego też do ludu tego naród polski żywi najgłębszą przyjaźń. Rządy burżuazyjne i dwajłów socjal-demokratycznych dopętały tę piękną tradycję francuską. Ich próby wprowadzenia metod kolonialnych do stosunków z wolnymi narodami spotkały się z ułaskawioną odprawą.

Hańba barbarzyńskiego postępowania spada na reakcyjne kółka rządzące Francją. Występują się zagranicznemu imperializmowi, posuwają się one tak daleko, że usiłują przekreślić całą demokrację i kulturę ludzkości.

Wielki wiec kobiet w stolicy

W świetlicy fabrycznej Zakładów Szpotanickich odbył się 1 bm. wielki wiec Ligi Kobiet, z udziałem zagranicznych delegatek na III Sesję Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet powracających przez Polskę do swoich krajów. W wiecu wzięły udział przedstawicielki Zarządu Ligi Kobiet Pragierowa i Stachelska oraz tysięczna rzesza kobiet ze wszystkich stołecznych zakładów pracy.

W prezydium, obok przedstawicielki Ligi Kobiet, zasiady delegatki reprezentujące Argentynę, Francję, Danie, Brazylię i demokratyczną Grecję.

Przedmiotem entuzjasmu przemawiają robotnica Państwowych Zakładów Optycznych Bogusz, która m. in. powiedziała:

„My, robotnice Warszawy przyłączamy się do powziętych na sesji SDFK uchwał. Włączamy się do światowego frontu pokoju wraz ze wszystkimi ludami.”

Następnie zabrała głos delegatka na moskiewską Sesję Rady SDFK — posłanka Orłowska, dzieląc się z zebranymi spostrzeżeniami z pobytu w Związku Radzieckim oraz przyczynając udział kobiet w walce o trwały pokój.

Z kolei reprezentantka postępowych kobiet Francji Dutilleul przekazała serdeczne pozdrowienia i tak zakończyła swe przemówienie: „Wraz z wami, wraz ze wszystkimi kobietami świata, walkę naszą o pokój prowadzić będziemy aż do zwycięskiego końca.”

Pozdrowienia od narodu greckiego przekazała kobietom polskim przedstawicielka demokratycznej Grecji — Lazarides, oświadczając m. in.: „Wy, które opiekujecie 6 milionów ofiar, najlepiej potraficie zrozumieć cierpienia greckiego narodu. Bohaterska jego walka zakończy się zwycięstwem, albowiem stoi za nami cała postępową ludzkość i jej przywódca Generalissimus Stalin.”

Delegatka Argentyny De La Penna oświadczyła: „Podążając wojennym, dążącym do uroczystości szych sztafietowych planów, zagrozi drogę silna wola mas pracujących.”

Wiec kobiet stolicy uchwalił wysłać depeszę do sekretariatu SDFK oraz do Prezydium Kongresu Kobiet Azjatyckich w Pekinie.

### Inżynierowie i technicy budownictwa obradują w Gdańsku

W Gdańsku rozpoczął się w dniu 1 bm. pierwszy po wojnie zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Zjazd odbywa się pod znakiem socjalistycznego złaomienia w budownictwie.

Na zjazd przybyli wiceministrowie budownictwa inż. Pietrusiewicz i inż. Żakowski, wiceminister komunikacji inż. Balicki i przedstawiciel KC PZPR tow. dr Petrusiewicz.

### Robotnicy TOR racjonalizatorami

Pracownicy warsztatów TOR w Paślku Stanisław Chojnacki i Ignacy Piotrowski skonstruowali mechaniczną wytłaczarkę do produkcji sit młocarnianych. Dzięki temu wynalazkowi czas produkcji został znacznie skrócony.

### Sukces pracowników umysłowych hutnictwa

Pracownicy działu finansowego Dąbrowskich Zakładów Hutniczych skrócili ostatnio czas wykonania miesięcznego sprawozdania finansowego całego przedsiębiorstwa o 10 dni, wykonując go do dnia 30 listopada zamiast do 10 grudnia br.

### Pierwsze transporty owiec z Rumunii

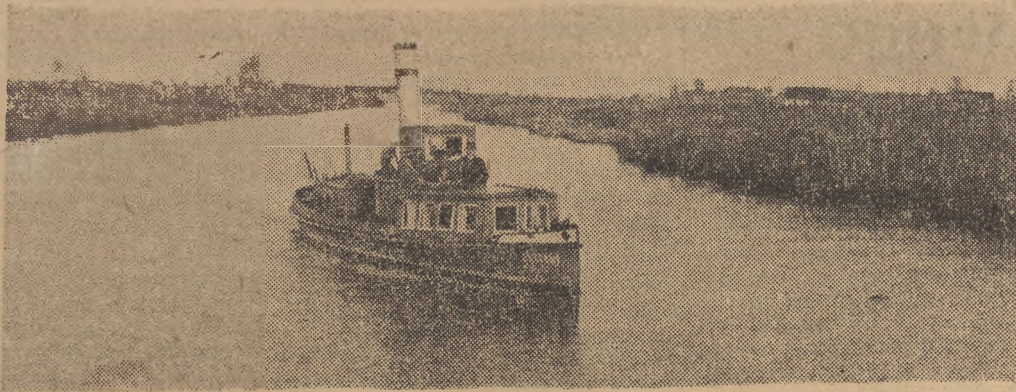
W ostatnich dniach zaczęły nadechodzić do Polski pierwsze transporty owiec zakupionych przez nas w Rumunii.

### Witając zjazd przemawiali

Następnie w imieniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych oraz w imieniu CRZZ tow. Baryła, przedstawiciel Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, poseł Stefański, w imieniu przewodników pracy i racjonalizatorów budownictwa — przewodnik pracy Majorowski. W imieniu delegacji zagranicznych powitał zjazd inż. Volynowy (Czechosłowacja).

Referat na temat dotychczasowych osiągnięć i zadań stojących przed budownictwem wygłosił wiceminister budownictwa tow. Pietrusiewicz.

Kanał Gopło—Warta



Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę, 27 listopada odbyło się otwarcie kanału Gopło — Warta, który znacznie usprawni komunikację wodną w dorzeczu Odry i Wisły

Nie pobrażać klikom i mafiom

Stawiając przed Partią bojowe zadanie upowszechnienia i pogłębienia czujności rewolucyjnej, III Plenum KC wskazało, że zasadniczym warunkiem wykonania tego zadania jest stałe stosowanie metody krytyki i samokrytyki, jest bezwzględna walka z wszelkimi przejawami odcierania od mas, kumoterstwa, z tworzeniem klik i mafii. W swym referacie na III Plenum KC tow. Bierut poświęcił wiele uwagi zagadnieniom życia wewnątrz-partijnego, donosząc roli krytyki i samokrytyki w życiu Partii. „...Poważne niedomaganie w życiu Partii — stwierdził tow. Bierut — są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki, z odrywaniem się aktywnych partyjnych od mas, z objawami, a nawet poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik czy mafii, wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, klik i mafii paraliżujących samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych”.

Wielka Karta Górnicza

Aleksander Szpakowicz

Uchwałę Rady Ministrów o szczególnych przywilejach dla górników zatrudnionych w przemyśle węglowym możemy bez wahania określić jako dokument o historycznym znaczeniu w życiu naszej klasy robotniczej, jako doniosłe wydarzenie w życiu całego kraju.

Ażebym należycie ocenić wagę tego dokumentu, wystarczy sięgnąć pamięcią do niedawnych lat przedwojennych, do okresu przedwzrostowego. Każdy robotnik starszego pokolenia ma jeszcze świeżo w pamięci dzieje uprzywilejowanych i bohaterów walk klasowych górników polskich w latach 1929 — 1934, dzieje długotrwałych i zaciekłych strajków górniczych, „czarnego strajku polskiego” na kopalni „Mortimer” w Zagłębiu, kiedy górnicy nie opuszczali podziemia na znak protestu przeciwko groźbie zatopienia tej kopalni przez baronów węglowych. Któż nie pamięta tych tragicznych lat bezrobocia, lat „bielaszów”, lat głodu i nędzy w osiedlach górniczych Zagłębia i Śląska?

Jakże dalekie stały się te czasy, jakże niepodobne do czasów dzisiejszych. Górnicy wpisali do dzieł naszej odbudowy powojennej jedną z najpiękniejszych kart. Wszyscy pamiętamy wiosnę 1945 r., kiedy ofiarnym wysiłkiem klasy robotniczej przywracaliśmy do życia gospodarkę naszego kraju. I pamiętamy, że górnicy spełnili wtedy swój obowiązek po bohaterstwie, że uratowali kopalnie przed zniszczeniem i bez dnia zwłoki uruchamiali wydobywcę węgla — życiodajnego zaiste węgla, bez którego nie można było uruchomić kolei zasilających zwycięską ofensywę Armii Radzieckiej na froncie, bez którego nie można było ur-

chamiać zakładów przemysłowych w wyzwolonym kraju. Wspominamy również z wdzięcznością zasługi górników i w następnych latach, kiedy swoją ofiarną i coraz wydajniejszą pracą świecili przykładem w dziele odbudowy kraju, kiedy zwiększając nieustannie wydobywcę torowali drogę naszemu eksportowi, kiedy dostarczali coraz więcej „czarnych diamentów” naszemu państwu na zakup żywności i zboża siewnego oraz maszyn i surowców dla rosnących potrzeb naszego kraju.

Pamiętamy, że rębacz kopalni „Jadwiga”, niezapomniany tow. Wincenty Pstrowski, był pierwszym, który dał wyraz nowemu stosunkowi do pracy polskiej klasy robotniczej i zainicjował w naszym kraju wielki, niezwykły ruch współzawodnictwa socjalistycznego. Wspominamy z największym uznaniem nazwiska Zielińskiego, Aprysa i setek innych górników, którzy zapoczątkowane przez Pstrowskiego dzieło rozwinięli i wnieśli na wyższy jeszcze poziom.

Oto dlaczego cała nasza klasa robotnicza, każdy człowiek pracy w Polsce Ludowej wita z największym uznaniem sprawiedliwą uchwałę Rządu o uprzywilejowaniu górników kopalnictwa węglowego wykonujących ciężką pracę pod ziemią, przede wszystkim bezpośrednio przy wydobyciu, została rozstrzygnięta zgodnie z opinią Związku Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Uważamy to za rzecz samą przez się zrozumiałą i naturalną w naszym ustroju ludowym — demokratycznym.

U nas jest już rzeczą powszednią, że Rząd uwzględnił postulaty klasy robotniczej i podejmuje specjalną uchwałę o przywilejach górników. A w Ameryce i Europie Zachodniej górnicy muszą toczyć ciężką walkę o utrzymanie piac, o kawałek chleba, o dach nad głową, o to, by

dzieciacia się im krzywdą nie została przez kapitalistów jeszcze bardziej pomnożona.

U nas, w Polsce Ludowej, stwarzamy specjalnie korzystne warunki, aby uczynić pracę górnictwa bardziej atrakcyjną dla młodzieży robotniczej, dla przyszłych techników i inżynierów. A w krajach kapitalistycznych nad głową każdego zatrudnionego górnika wisi nieustannie groźba, że może on łąda dzień powiększyć milionowe zastępy bezrobotnych.

Klasa robotnicza i inteligencja techniczna przyjmie z uznaniem fakt, że uchwała Rządu o przywilejach górniczych obejmuje również inżynierów i techników, że pracowników dozoru technicznego w kopalniach traktuje na równi z rębaczami i ładowaczami. Albowiem praca technika, sztygara, inżyniera górnictwa jest szczególnie odpowiedzialna i ciężka.

Uchwała Rządu podkreśla, że sprawa uprzywilejowania górników kopalnictwa węglowego wykonujących ciężką pracę pod ziemią, przede wszystkim bezpośrednio przy wydobyciu, została rozstrzygnięta zgodnie z opinią Związku Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Uważamy to za rzecz samą przez się zrozumiałą i naturalną w naszym ustroju ludowym — demokratycznym.

Przekonani jesteśmy, że nasza Wielka Karta Górnicza, wzorowana na niezawodnym przykładzie radzieckim, stanie się dźwignią do dalszego szybkiego rozwoju naszego przemysłu węglowego. Nie jest przypadkiem, że sprawa wydania Wielkiej Karty Górnicznej dojrzała właśnie obecnie. Sytuacja w naszym przemyśle węglowym kształtuje się bowiem obecnie — po okresie pewnego zastoj — po okresie pewnego zastoj — znowu wykazuje. Jest dla nas radosnym faktem, że z każdym dniem zwiększa się liczba kopalni, które przedterminowo wykonały plan trzyletni i plan tegoroczny wydobycia węgla. Szybko rozwija się nowa forma współzawodnictwa brigad zespołowych w górnictwie węglowym. Krzywa wydajności pracy gór-

Przekonani jesteśmy, Wielka Karta Górnicza staje się nowym, potężnym elementem w rozwoju współzawodnictwa pracy, orężem podniesienia wydajności, skutecznym instrumentem walki „bumelanctwem”, o twarzą świadomą, socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Wielka Karta Górnicza, wydana została obecnie, i nieważ stymu już w 6-letniego planu budowa podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej. W ciągu tego szesnaście przeszło lat, gdzie musiał wykonać bardzo odpowiedzialną, trudną i szczytne zadanie: zwiększyć wydobywcę o 36 proc. przy równoczesnym podniesieniu wydajności pracy o 35 proc.

Wydana równocześnie uchwała rządu o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobywania i planu inwestycji w latach 1950—1955 nakłada na górników wielki obowiązek.

Podstawową dźwignią wykonania tych zadań stanie się daleko posunięta mechanizacja robót górniczych, która przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy w kopalniach, do ulżenia ciężkiej pracy górników, do podniesienia wydajności pracy, do znacznego przyśpieszenia wydobywania nowych kopalni.

A realizacja ogromnych zadań w zakresie mechanizacji robót będzie ze swej strony wymagała znacznej rozbiły wy krajowej produkcji nowoczesnych maszyn i urządzeń górniczych. Zasadniczą przesłanką realizacji planu 6-letniego przemysłu węglowym jest w szkolenie bardzo liczny kadry wykwalifikowanych górników — robotników, inżynierów i techników. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uzbrojeni przez Partię i Rząd służbami wskazanymi, zawartymi we wspomnianych uchwałach Rady Ministrów, polscy górnicy — wyrabiając się na przykładzie swych radzieckich towarzyszy — wywiążą się ze swych obowiązków z honorem.

Przekonani jesteśmy, Wielka Karta Górnicza staje się nowym, potężnym elementem w rozwoju współzawodnictwa pracy, orężem podniesienia wydajności, skutecznym instrumentem walki „bumelanctwem”, o twarzą świadomą, socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Wielka Karta Górnicza, wydana została obecnie, i nieważ stymu już w 6-letniego planu budowa podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej. W ciągu tego szesnaście przeszło lat, gdzie musiał wykonać bardzo odpowiedzialną, trudną i szczytne zadanie: zwiększyć wydobywcę o 36 proc. przy równoczesnym podniesieniu wydajności pracy o 35 proc.

Wydana równocześnie uchwała rządu o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobywania i planu inwestycji w latach 1950—1955 nakłada na górników wielki obowiązek.

Podstawową dźwignią wykonania tych zadań stanie się daleko posunięta mechanizacja robót górniczych, która przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy w kopalniach, do ulżenia ciężkiej pracy górników, do podniesienia wydajności pracy, do znacznego przyśpieszenia wydobywania nowych kopalni.

A realizacja ogromnych zadań w zakresie mechanizacji robót będzie ze swej strony wymagała znacznej rozbiły wy krajowej produkcji nowoczesnych maszyn i urządzeń górniczych. Zasadniczą przesłanką realizacji planu 6-letniego przemysłu węglowym jest w szkolenie bardzo liczny kadry wykwalifikowanych górników — robotników, inżynierów i techników. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uzbrojeni przez Partię i Rząd służbami wskazanymi, zawartymi we wspomnianych uchwałach Rady Ministrów, polscy górnicy — wyrabiając się na przykładzie swych radzieckich towarzyszy — wywiążą się ze swych obowiązków z honorem.

Imperializm na szlaku awanturnictwa

Stefan Arski

„Wodźcze imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozszerzenia nowego wojny światowej i zdobycia panowania nad światem, nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między oboma imperializmami a obozem socjalistycznym”.

Z rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i robotniczej

Polityka, która nie ciera się na realistycznej ocenie rzeczywistego układu sił — przestaje być polityką. Staje się awanturnictwem. Takim awanturnictwem jest dziś polityka obozu imperialistycznego, kierowanego przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych.

Oplakany bilans „zimnej wojny”

Bilans „zimnej wojny”, rozpętanej przed czterema blisko laty przez imperializm amerykański, przedstawia się dziś dla jej inicjatorów wręcz opłakane. Lista strat prezentuje się wcale imponująco. Otwiera ją oczywiście pozycja chińska: lud chiński zatrzasnął z hukem „drzwi otwarte”, przyczynając boleśnie łapę imperialistom.

Dalej figuruje na tej liście Niemiecka Republika Demokratyczna. Jej powstanie to „punkt zwrotny w dziejach Europy, to potężny cios w próby odrodzenia niemieckiego imperializmu i militarysty. Dalej wypełnia listę strat imperializm Koreańska Republika Ludowa, utopione miliardy planu Marshalla i nieudane, bo w porę pokrzyżowane zamachy na demokrację ludową, przygotowywane kolejno przez całą plejadę trabantów imperializmu, od Mikolajczyka po Rajka.

Ale nie dość na tym. Strategowie imperializmu opierali się w swych kalkulacjach na założeniu, że Hitler wykonał za nich część roboty. Jak szakale na pobojowisku, chcieli zerwać na potwornych zniszczeniach wojennych, dokonanych przez hordy hitlerowskie. Zdawało im się, że lata, jeżeli nie dziesiątki lat nina, zanim Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej dźwigną się z ruin. Zawiedli się gruntownie. Związek Radziecki jest dziś wielokrotnie potężniejszy, niż przed wojną. Kraje demokracji ludowej, dzięki zastoso-

waniu metod planowej gospodarki i wszechstronnej pomocy ZSRR przekroczyli już dawno poziom przedwojenny, pozostawiając daleko w tyle nieszczesnych klientów planu Marshalla na zachodzie Europy.

Zapora na szlaku imperializmu

Ale i to nie wszystko. Zachowywany w swym pochodzie na linii Laby, imperializm amerykański zaprzagnął zgłąbszych schyłkowych przynajmniej Europę zachodnią. Bankrutująca burżuazja rzuciła się bez wahania w objęcia dolara, sprzedajni wodzowie socjaldemokracji z miejsca przeszli na służbę nowego, bogatszego chlebowodawcy zza Atlantyku. Skorumpowane rządy zaakceptowały wszystko, czego od nich Waszyngton zażądał: plan Marshalla, pakt atlantycki, unia zachodnia, alians wojskowy... Miarą jednak wyników polityki imperializmu nie są podpisy Bevinów, Spaaków i de Gasperich na dyplomatycznych aktach. Miarą jest postawa ludów Europy zachodniej. Potężne strajki generalne we Francji i Włoszech świadczą najlepiej, że imperializm jest dziś dalszy od realizacji swych planów na tym terenie, aniżeli trzy lata temu. Cementuje się jedność ruchu robotniczego, a wokół jedności robotniczej narasta jedność całego ludu pracującego.

Drapieżny imperializm amerykański napotkał na swej drodze potężną przeszkodę w postaci ruchu obronności pokój. Po raz pierwszy pojawił się na arenie dziejowej międzynarodowy ruch masowy o takim zasięgu i takiej dynamice, ruch, ogarniający setki milionów ludzi, którzy nie tylko pragną pokoju, ale gotowi są o pokój walczyć. Ten ruch pokój stał się czynnikiem politycznym ogromnego znaczenia, dlatego, że rozwinął się wokół skonsolidowanego obozu anty-imperialistycznego z Związkiem Radzieckim na czele, które powstały sobie za cel utrwalenie pokoju światowego. Powstał potężny oboz walki o pokój, którego drogowskazery jest polityka Związku Radzie-

kiego, a siłą napędową — klasowy ruch robotniczy z partiami komunistycznymi na czele.

Fałszywie było więc założenie wyścigowe imperializmu, fałszywymi okazały się wszystkie kalkulacje późniejsze. Bilans operacyjny „zimnej wojny” wyraża się olbrzymim saldem ujemnym na kontach imperialistów. Aktywa podlegają wojennym topnieją, pasywa mrozają się.

Rysy we froncie imperializmu

Niemalże znaczenie posiada tu pogłębiający się rozdźwięk w samym obozie imperialistycznym. Stany Zjednoczone, obejmując przewodnictwo nad starymi imperiami Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Holandii i Belgii, wzięły na siebie zarazem rolę realizatora niedoszłych planów Hitlera w stosunku do ich posiadłości kolonialnych. Człowiek, który helpił się, że nie po to został premierem Anglii, by stał się likwidatorem imperium brytyjskiego, jest dziś najgorliwszym rzecznikiem polityki prowadzącej właśnie do tej likwidacji. Nie to, że komisarzami masy upadłości zostały pojeźni uczniowie Churchilla z Labour Party. Wynik jest ten sam. Ameryka stopniowo przejmując posiadłości kolonialne swych europejskich satelitów. Idąc o krok dalej — kolonizuje także i metropolie.

Imperialiści amerykańscy doszli do wniosku, że nadszedł czas obcinania kuponów od kapitału ulokowanego w planie Marshalla. Organ kół wielokapitalistycznych Ameryki, „U.S. News and World Report” stwierdza brutalnie: „Amerykanie, którzy dotąd dawali jemuż w ramach planu Marshalla, zaczyna ją przemawiać językiem twardym, który może wreszcie Europejczyki zrozumieć. Zjednoczenie się, albo będziecie się musieli obejść bez naszej pomocy! Jedynolity rynek o 270 milionach nabywców w Europie zachodniej — oto nasz cel”.

biącego eksportu brytyjskiego, oznacza dalszy upadek poszczególnej przemysłowej europejskiej. A równocześnie rośnie przecięt pod bokiem groźny konkurent — opanowany przez Wall Street przemysł zachodnio-niemiecki. W kieszeniach Wall Street i Trizonii zatamuje się dychawiczka gospodarka Europy zachodniej.

Wzajemne tarcia, konflikty i spory narastają w obozie imperializmu nieustannie. Będą się one jeszcze bardziej zaostrzać i pogłębiać w miarę zaostrzania i pogłębiania kryzysu gospodarczego w samych Stanach Zjednoczonych. I choć rządy satelickie Europy zachodniej, wbrew elementarnym interesom swych krajów, trymacie się będą nadal kurczowo swych amerykańskich opiekunów — rosnące tarcia w obozie imperializmu są niewątpliwym czynnikiem osłabiającym jego spójność.

W ostatecznym rachunku szala wzajemnego układu sił przechyla się coraz bardziej na stronę obozu pokoju, postępu i socjalizmu.

Obląkające koncepcje podżegaczy wojennych

Czy to oznacza, że automatycznie też maleje niebezpieczeństwo wojny? Bynajmniej. W miarę pogarszania się sytuacji imperializmu — bezsilna wściekłość dyktuje coraz bardziej obląkające plany podżegaczom wojennym. Świadomość że „czas pracuje przeciwko nim” popycha ich do przyspieszania tempa zbrojeń. Oto Kongres amerykański uchwała większe kredyty na rozbudowę lotnictwa, aniżeli się tego domagała koła wojskowe. Podżegacze wojenni się spieszą. Podżegacze wojenni sntują coraz bardziej awanturnicze plany. Wzmagają się obląkane kampanie nienawiści przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, przeciwko ruchowi robotnicznemu i ruchowi obronności pokój uprawiana przez podżegaczy wojennych i imperialistyczne rządy. Od lat reakcyjna prasa amerykańska, a za nią prasa zachodnio-europejska, bur-

azyjna i socjal-demokratyzna, podsyca historię wojenną otwarcie snuje plany agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, wzywając w przyszłe męgo armatnie przekonania, że wojna będzie krótka, będzie super-blitzem, że zwycięstwo nastąpi za poaciśnięciem klawisza (push-button war). Osią tej obłądnej propagandy, wzniciającej najdziksze instynkty ludzkości, była oczywiście legenda o rzekomym monopolu Ameryki na bombę atomową.

Legenda ta była jednak nie tylko bluffem propagandowym. Lęka ona u podstaw rzeczywistych założeń polityki amerykańskiej. Stała się głównym natchnieniem fantastycznych planów imperializmu.

„Bomba atomowa... jest podstawową przesłanką naszej zasadniczej koncepcji strategicznej, a z chwilą objęcia ministerstwa obrony narodowej przez Louisa Johnsona, wzięła ona zdecydowanie górę nad wszystkimi innymi koncepcjami i stała się również podstawą naszego myślenia politycznego”.

Tak pisał w lipcowym zeszyt „Atlantic Monthly”, ekspert wojskowy „New York Timesa”, Hanson Baldwin. Co sobie autorzy tych fantastycznych „koncepcji strategicznych” obiecywali, wyjaśnia w drugim artykule Walter Lippman: „Moglibyśmy wystosować do rządu radzieckiego ultimatum, domagające się bezwarunkowej kapitulacji. A gdyby odrzucił nasze ultimatum, moglibyśmy go zmusić przy pomocy krótkiej, błyskawicznej, decydującej wojny do przyjęcia naszych warunków...”.

awanturnictwo? Niezawodnie. A czymże innym niż awanturnictwem są rachuby na takich gangsterów, jak Franco czy Tito? Ale w tej awanturności ludzi, rozumiejących swą bezsilność, tkwi niebezpieczeństwo. „Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej zobowiązane podstaw i mają jeszcze bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowskich i imperialistów japońskich” — stwierdza rezolucja Biura Informacyjnego. Niemniej jednak plany te są faktem i podżegacze wojenni niezmordowanie pracują nad ich urzeczywistnieniem.

Nie należy przeceniać sił obozu podżegaczy wojennych. Siły jego słabną ustawicznie. Ale nie wolno nie doceniać niebezpieczeństwa wojny. Właśnie dlatego, że podstawą działania rządów imperialistycznych prze stała być rzeczowa ocena wzajemnego układu sił, a stało się awanturnictwo. Stąd płynnie nakaz zaostrzonej czujności na wszystkie manewry wroga, na jego próby dywersji i prowokacji. Stąd płynnie nakaz zaostrzenia walki o pokój, zdrowienia naszej energii i bojowości.

Jak głosi rezolucja Biura Informacyjnego: „Siły demokracji, siły zwolenników pokoju mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Sprawa dziś polega na tym, aby jeszcze bardziej zaostrzyć czujność narodów w stosunku do podżegaczy wojennych, aby organizować i wzmocnić szerokie masy ludowe do aktywnej obrony sprawy pokoju, w imię najwyższych interesów narodów, w imię ich życia i wolności”.

Awanturnictwo zamiast polityki

Takie to chorobliwe rojenia snuli politycy amerykańscy, takie „koncepcje strategiczne” lęły się w głowie następcy Forrestala, jak gdyby schizofrenia była po prostu chorobą zawodową amerykańskich ministrów wojny. A przecież Związek Radziecki już przed dwoma laty ostrzegł, że monopol atomowy Ameryki jest bajką. Dopiero jednak, kiedy w kołach fachowych

Strajk „piechoty atlantyckiej”

Wiadomości napływające z Rzymu stwierdzają, że strajk powszechny we Włoszech miał przebieg imponujący. Strajk został ogłoszony przez Włoską Konfederację Pracy, kierowaną przez komunistów i współpracujących z Partią Komunistyczną, socjalistów.

Ogłaszając 24-godzinny strajk powszechny Włoska Konfederacja Pracy stwierdziła, że jest on wyrazem protestu przeciwko zbrodniom dokonywanym przez policję włoską na robotnikach i chłopach. Konfederacja domaga się rozbrojenia policji, ukarania policjantów winnych dokonania zbrodni i oddania ziemi spółdzielniom rolniczym i bezrolnym.

Solidarny strajk robotników włoskich jest dowodem rosnącej siły włoskiej klasy robotniczej, wzrastającego autoritetu produkującej Partii Komunistycznej i pełnego zaangażowania mas robotniczych do jej kierownictwa w walce klasowej. Jednocześnie jest on wyrazem zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Trzymane od wieków w ciemności, uciskane przez obszarńców i ich mafie, masy biednych chłopów południowych Włoch obudziły się i trwają w walce. Masę chłopów Włoch widzą jasno, że jedynym ich sojusznikiem w walce o wyzwolenie, w walce o ziemię i ludzkie bytowanie jest klasa robotnicza i jej awangarda, Partia Komunistyczna. Masy chłopów widzą, że w ich obronie wystąpiła potężna Konfederacja Pracy. Strajk powszechny we Wło-

szach jest wyrazem głębokiego kryzysu, jaki przeżywały rządy burżuazji włoskiej, działające pod dyktandem imperializmu amerykańskiego.

Strajk powszechny we Włoszech, podobnie jak niedawny strajk generalny we Francji jest dowodem zaostrzającej się walki rewolucyjnej w tych krajach, wydanych przez burżuazję francuską i włoską w sojuszu ze zdrajcami socjaldemokracją na łup imperializmu amerykańskiego.

Obydwa strajki są dowodem wzrostu sił klasy robotniczej tych krajach i rosnącego oporu przeciwko polityce reakcyjnych rządzących. Imponujący, solidarny, powszechny przebieg strajków msi wywołać w kołach imperializmu amerykańskiego największe rozczarowanie. Świadczy o bowiem jak mylne były rachuby amerykańskich imperialistów i podżegaczy wojennych, które wyznaczały masom pracującym w Francji i Włoch funkcję „piechoty” obozu atlantyckiego, rolę „mięsa armatniego na użytek planów wojennych Wall Street.

„Imperialiści amerykańscy — stwierdza ostatnia rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej — wyraźnie przeceniają swe siły i nie doceniają rosnącej siły i stopni zorganizowania obozu antyimperialistycznego”. Przebieg strajku powszechnego we Włoszech, przeprowadzonego w kilka dni po strajku powszechnym we Francji stanowi doskonałą ilustrację słusności tej oceny Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej. J. W.





### Posiedzenie jury festiwalu sztuk radzieckich

Czwarte posiedzenie jury festiwalu sztuk radzieckich, które obradowało pod przewodnictwem Leona Kruczkowskiego, dopuściło do finału festiwalu przedstawienie „Wisniowego sadu” Czechowa w wykonaniu Państwowego Teatru Polskiego z Olsztyna.

Repertuar festiwalu został ustalony na dalsze dni w sposób następujący: w sali Państwowego Teatru Polskiego z Olsztyna 4 grudnia „Na dzień Gorkiego w inscenizacji Leona Schillera (Państwowy Teatr Polski w Warszawie), 5 grudnia „Młoda Gwardia” w inscenizacji Teatru „Wybrzeże”, 6

grudnia „Młoda Gwardia” w wykonaniu amatorskiego zespołu świetlicowego tkaczy z Bielawy, oraz 7 i 8 grudnia „Makara Dubrawę” Korniejczuka (Państwowy Teatr Śląski im. Wyspiańskiego z Katowic). W sali teatru „Rozmaitości” wystawiony zostanie 6 grudnia o godz. 16 i 19 „Eugeniusz Oniegin” Puszkina (Teatr Rapsodyczny z Krakowa), 7 i 8 grudnia „Mieszczanie” Gorkiego (Państwowy Teatr Śląski z Katowic), oraz 9 grudnia wieczór jednoaktówek, na który złożył się „Kamienny gość” Puszkina i „Oświadczenie” Czechowa w wykonaniu Państwowego Teatru Polskiego z Olsztyna.



W dniach 29 i 30 listopada br. Państwowy Teatr im. St. Żeromskiego w Radomiu wystawił w Teatrze Polskim w Warszawie sztukę Aleksandra Ostrowskiego „Burza”. Na fotografii jedna ze scen tej sztuki. Foto AR

### Zjazd Komisji Społecznych Wszelchnicy Radiowej

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Komisji Społecznych Wszelchnicy Radiowej. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele CRZZ, ORZZ, ZSCH, Ligi Kobiet, ZMP, ZNP, przedstawiciele Polskiego Ra-

dia i SKRK. Celem obrad będzie ujęcie organizacyjne i opracowanie metod pracy w zespołach zbiorowego słuchania wykładów. Ponadto zjazd opracuje regulamin komisji społecznych Wszelchnicy Radiowej.

# Za nowatorami idą inni

W. Skulska

ich ulepszeń, nie chowa do kieszeni sprytnie zastrzeżonego nożyka, by go przypadkiem podrzucić z kolegów nie podpatrzył.

Następnym krokiem Łykowskiego jest walka o upowszechnienie stopów twardych w obróbkę metali. W tej walce pierwszy racjonalizator fabryki „Cegielskiego” nie był już osamotniony. Łykowskiemu pomogli technicy, inżynierowie, przodownicy pracy, porwany jego entuzjazmem. Teraz chodziło o przekonanie całej załogi...

Październik 1948 r. Akcja toczy się w oddziale obrabiarek. Osoby: instruktor i starszy wiekiem tokarz w okularach. Tokarz siedzi na zydełku, czyta gazetę. Od czasu do czasu zerka na maszynę.

Instruktor: Kolego, ta maszyna ledwo się kręci.

Tokarz: — Dla mnie starczy.

Miesiąc później do tokarki założono (nie łatwo było założyć naszego tokarza) nóż z płytką twardego stopu.

Instruktor: — I jak tam teraz idzie?

Tokarz: (śledzi uważnie pracę tokarki) — Sami widzicie, jak czyta.

Instruktor: — A wyjada?

Tokarz: — W tym miesiącu dużo wyjada.

Instruktor: — A gazetko?

Tokarz: — Gazetę, to już czytałem w domu.

W styczniu zbrakło wskutek technicznych trudności noży z płytką „Vidia”.

Ten sam instruktor: — To potrwa tylko dwa tygodnie. Trzeba będzie wam na ten czas założyć noże „Baldonowskie”.

Tokarz: — U mnie za nic! Do tego ja już nie wrócę.

Tokarz, śmiejąc się sam, opowiedział mi ową historię, prosząc o nieuwajanie nazwiska (dotrzymuję słowa). Instruktor, to tow. Bernatowicz — kierownik „młodego” referatu stopów twardych w zakładach „Cegielskiego”.

Dzisiaj płytki „Vidia” są uszeregowane, rozpowszechniona „bronia” obróbki. Ilość godzin przepracowanych na twardych stopach zwiększyła się w ciągu roku przeszło dwukrotnie.

### Rok przygotowań

Rok ostatni przyniósł na „Cegielskim” wiele zmian, wiele nowych usprawnień. Jeszcze nie tak dawno robotnik w dziale obrabiarek pracował ręczną wiertarką (waga do 12 kg), dziś kręci jednym palcem korbę automatycznej wiertarki, osiągając daleko większą wydajność i precyzyjność.

W ciągu 10 miesięcy br. robotnicy „Cegielskiego” wnieśli 137 wynalazków i usprawnień na ogólną sumę 19 milionów złotych rocznej oszczędności.

Dzisiaj robotnik nie musi do wypychania narzędzi stać w ogonku, tracąc na to najmniej pół godziny dziennie, bowiem „zimny bufet” (po prostu stół na kółkach) z wyborem odpowiednich noży do zamiany podjeżdża stale do miejsca pracy.

Ponieważ „zimne dania” wymagają „omasty” — nastąpił stolik dostarcza tokarkom, frezarkom, rewolwerówkom oleju konserwującego maszyny i narzędzia.

A więc: zmiany, ulepszenia w obróbce metali, usprawnienia gospodarki narzędziowej, podniesienie kwalifikacji, zwiększenie zainteresowań zespołu dla produkcji, wprowadzenie powszechnej obróbki stopami twardymi. I to te „czarodziejskie” płytki „Vidia” same sugerowały możliwości lepszego wyzyskania parku maszynowego, przędzi, szybkościowej obróbki metali.

### Zwycięzamy trudności

Nowa metoda nasuwa szereg trudności. Większe obroty powodują często konieczność zwiększenia mocy silnika, lepszych łożysk, rozwiązania zagadnienia kątów ujemnych (ujemne jak na złość są tu „dodatnie” — umożliwiają szybkościowe skrawanie), troskliwej opieki nad parkiem maszynowym. Jedno jest jednakże pewne —

zniany te nie wymagają poważnych inwestycji — uwielokrotniają produkcję, zwiększają zarobki robotnika.

„Pobiedzi” (zwycięzy) — oto nazwa twardego stopu używanego w przemyśle metalowym Związku Radzieckiego. Zwycięzimy wszystkie trudności — mówią robotnicy fabryki „Cegielskiego” — przechodząc do następnego etapu (po wprowadzeniu stopów twardych) do obróbki sztywnego metalu, próbując skrawać z szybkością 400 m/min. miast dotychczasowych 100 m/min.

Wtedy, w roku 1947 Łykowski był w swym nowatorstwie osamotniony. Dzisiaj liczy zespół przodowników, racjonalizatorów w fabryce „Cegielskiego” cieszy się popularnością całej załogi, otrzymuje pomoc i porady z strony kierowniczej kadry technicznej...

### Uczymy się od Borkiewicza

Na biurku w pokoju dyr. Pawlikowskiego znalazłm periodyki radzieckie, podręczniki techniczne, poświęcone szybkościowej obróbce metali. Za 15 minut odbędzie się tu wykład, na który zaproszeni są robotnicy zainteresowani szybkościowym skrawaniem.

Temat wykładu: doświadczenia laureata premii Stalinowskiej — radzieckiego metalowca-nowatora, Henryka Borkiewicza.

Borkiewicz — Jeningradzki robotnik, prosto z frontu stanął przy tokarce. Nowator procesu skrawania, przez wnikliwą analizę, pracę nad ulepszeniem narzędzi, nad modernizacją obrabiarki osiągnął szybkość skrawania 800 m/min.

Śladem nowatora radzieckiego Borkiewicza idą polscy metalowcy, frezarze, heblarze, tokarze, idzie przodownik pracy fabryki „Cegielskiego”, tow. Stefan Matela, który na wielkim zebraniu wytwórczym w dniu 30 listopada, zobowiązując się osiągnąć szybkość w produkcji 400 m na minutę, dla uczczenia 70-lecia urodzin tow. Józefa Stalina wezwał wszystkich metalowców Polski do współzadania na polu szybkościowego skrawania.

### W trosce o zdrowie robotników



Miejski Obwodowy Ośrodek Zdrowia w Katowicach przeprowadza badania stanu zdrowia górników. Foto AR

### Nawiasem mówiąc...

#### Rodzinka

Jak pisał ostatnio dziennik „Action”, żona Mc Cleya, amerykańskiego Włoskiego Komisarza w Niemczech jest kuzynką marionetkowego kanclerza w Bonn — Adenauera.

Zarówno pani Ellen McCloy, jak pani Gussie Adenauer noszą paniejskie nazwisko Zinsser i pochodzą z znanej rodziny kapitalistów, której interesy związane są z osławionym koncernem chemicznym IG Farbenindustrie. Trzecia latościowa Zinsserów, Peggy Sharmann-Zinsser jest żoną amerykańskiego ambasadora w Anglii, Lewisa Douglasa.

Wtajemniczeni powiadają, że panie Zinsser położyły nie małe zasługi w slocyoclaniu i u farsowego Bonstata.

W każdym bądź razie kanclerz z łaski domu Zinsserów, Adenauer, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei imperialistów amerykańskich. Ubogi krewny okazał się posłusznym narzędziem w rękach potężnego „kuzyna”, pomagając mu realizować politykę Departamentu Stanu w Niemczech, politykę podlegania do wojny, sprzeczną z najbardziej zasadniczymi interesami narodu niemieckiego.

A o to przecież chodziło. (KAD)

### Lekarze muszą zrozumieć

Wojna poważnie przetrzębiła szeregi lekarskie. Z 13 tysięcy praktykujących lekarzy zostało dziś około 9 tysięcy. Na wykształcenie nowych trzeba wielu lat. Choroby jednak nie czekają. Niektóre miasta jak Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź czy Poznań, mają mniej więcej dostateczną ilość lekarzy, inne odczuwają ogromny brak. Na samym Śląsku, brak co najmniej trzystu lekarzy dla minimalnego bodaj zapotrzebowania potrzeb tamtejszej ludności.

Jeżeli lekarz na swoje odwołanie dostał odpowiedź odmowną, to znaczy, że sprawa została rozpatrzona, uzgodniona ze związkami zawodowym i nie ma doprawdy powodów rzeczowych, uniemożliwiających mu wyjazd. Odmowa z jego strony oznacza wtedy po prostu złą wolę.

Jeżeli lekarz na swoje odwołanie dostał odpowiedź odmowną, to znaczy, że sprawa została rozpatrzona, uzgodniona ze związkami zawodowym i nie ma doprawdy powodów rzeczowych, uniemożliwiających mu wyjazd. Odmowa z jego strony oznacza wtedy po prostu złą wolę.

Jeżeli lekarz na swoje odwołanie dostał odpowiedź odmowną, to znaczy, że sprawa została rozpatrzona, uzgodniona ze związkami zawodowym i nie ma doprawdy powodów rzeczowych, uniemożliwiających mu wyjazd. Odmowa z jego strony oznacza wtedy po prostu złą wolę.

Jeżeli lekarz na swoje odwołanie dostał odpowiedź odmowną, to znaczy, że sprawa została rozpatrzona, uzgodniona ze związkami zawodowym i nie ma doprawdy powodów rzeczowych, uniemożliwiających mu wyjazd. Odmowa z jego strony oznacza wtedy po prostu złą wolę.

Jeżeli lekarz na swoje odwołanie dostał odpowiedź odmowną, to znaczy, że sprawa została rozpatrzona, uzgodniona ze związkami zawodowym i nie ma doprawdy powodów rzeczowych, uniemożliwiających mu wyjazd. Odmowa z jego strony oznacza wtedy po prostu złą wolę.

## 20.000.000.000.000 kalorii

Ostatnie wydarzenia na no wo wysunęły sprawę energii atomowej w centrum ogólnego zainteresowania. Przy znanie się Trumana do faktu, że Stany Zjednoczone nie posiadają monopolu na tajemnicę bomby atomowej, komunikat TASS-u, że Związek Radziecki opanował tajemnicę bomby atomowej już w r. 1947, ponownie wniosek ministra Wyszyńskiego na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ o zakazie broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia, wiadomości o zastosowaniu w ZSRR energii atomowej dla celów pokojowych — oto fakty ostatniej doby, które zmuszają każdego czytelnika do pobieżnego chociażby zapoznania się z zagadnieniem energii atomowej.

Historia energii atomowej sięga chwili, gdy w końcu 1919 stulecia fizyk francuski Becquerel odkrył w trakcie badań minerału, zawierającego uran, zjawisko promieniotwórczości, polegające na tym, że niektóre ciała wysyłają promienie nie aktywne — wydzielają energię. Zjawisko to zbadał i opisał małżonkowie Curie, a po śmierci męża badania te kontynuowała Maria Curie-Skłodowska. Jej to zawiązanie świat wykrycie wielu pierwiastków promieniotwórczych, z których jeden na cześć swej ojczymy nazywała polonium. Opierając się na tych badaniach, uczeni wykazali, że atomy, które przedtem uważano za najmniejsze, niepodzielne cząstki materii, same składają się z wielu jeszcze mniejszych cząstek.

### Elektrownia, która waży kilka gramów

Zjawisko promieniotwórczości dostarczyło dowodu, że zjawiska zachodzące wewnątrz atomów mogą być źródłem energii. Opierając się na prawach, odkrytych przez Einsteina można było obliczyć, że w atomach związane są tak niesłychane ilości energii, że kilka gramów „wypromieniowanej” materii może pokryć roczne zapotrzebowanie energii wielkiego miasta.

z rodzajów promieni wysyłanych przez rad i uran. Dalszym krokiem było użycie do oświetlania jąderek ładunków elektrycznych, którym w skomplikowanych przyrządach (np. cyklotronach) nadaje się olbrzymie szybkości. W tym przy padku ilość energii zużywaną była jednak niewspółmiernie wyższa, niż ilość energii otrzymanej w tym procesie.

### Najsilniejsza amunicja

Wszystkie wyżej opisane fakty od dawna znane już były użonym. W ostatnich jednak latach przed drugą wojną światową badania wykazały pewien zaskakujący fakt. Oto jeśli jądra atomu uranu bombardować przy pomocy cząstek wchodzących w skład jądra atomu — t. zw. neutronów, to w każdym wypadku trafienia w jądro rozpada się ono i wyrzuci przy tym trzy nowe neutrony. Z kolei każdy z tych neutronów trafiając w nowy atom, może go rozszalać i w ten sposób reakcja przenosi się z atomu na atom. Okazało się przy tym, że łączna masa wszystkich cząstek, na które rozpada się jądro uranu, jest mniejsza od pierwotnej masy jądra. Znaczy to, że część masy jądra atomu przekształca się w znaczną ilość energii. Na tym polega tzw. reakcja łańcuchowa, na której opiera się możliwość technicznego wyzyskania energii atomowej, a więc m. in. i bomba atomowa.

### Lawina atomów

Rysunek I wyjaśnia mechanizm reakcji łańcuchowej. Neutron, pokazany w postaci czarnej strzałki, uderza w jądro atomu uranu (A) i rozбивa je na dwa mniejsze atomy (C), wydzielając przy tym trzy neutrony (B). Każdy z tych neutronów (B) uderza w dalszy atom, rozszalać go na dwa mniejsze atomy i wyzwalać trzy dalsze neutrony, z których każdy może rozszalać dalszy atom. Zjawisko narasta jak lawina. Coraz więcej atomów ulega rozbitiu, wyzwala się coraz więcej energii. Takie właśnie atomowe reakcje łańcuchowe dają nam dostęp do ogromnych ilości energii, o których można sobie wyrobić pojęcie, jeśli się wie, że jeden kilogram uranu zawiera 24.000.000.

kWh i 20.000.000.000.000 kalorii. Istnieją jednak trzy rodzaje uranu, różniące się od siebie ciężarem atomowym: uran 233, uran 235, uran 238. Dalsze badania wykazały, że z nich tylko uran 235 posiada wyżej opisaną właściwość wydzielania przy rozpadzie większej ilości neutronów i energii. Tylko on więc zdolny jest do reakcji łańcuchowych i posiada zdolność wybuchową.

### Kiedy nastąpi wybuch?

Im większa masa uranu, w którym zjawisko to zachodzi, tym więcej jąder staje na drodze neutronu, tym większe możliwości trafienia atomu i tym większa pewność, że reakcja atomowa nastąpi. Jeśli więc u uranu 235 ma wybuchnąć, to musi on — jak wykazało doświadczenie — tworzyć ciało o wadze od 8 — 10 kg.

### Na czym polega tajemnica?

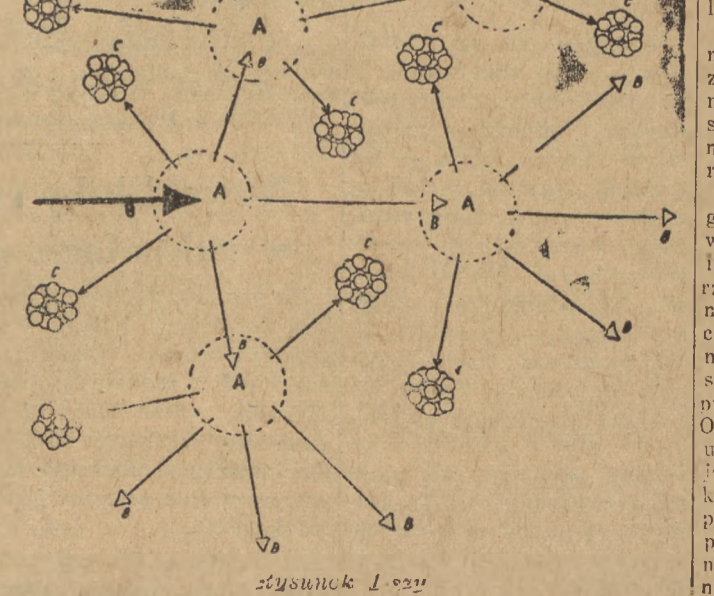
„Tajemnica” bomby atomowej polega właśnie na metodach otrzymywania uranu 235.

Atomy różnego rodzaju uranu oddzielić od siebie m. in. w ten sposób, że uran dostarczony z kopalni przekształca się w związek chemiczny uranu z fluorem, występujący w postaci gazu. Molekuły tego gazu posiadają różny ciężar i można je oddzielić od siebie środkami technicznymi.

To tym, gdy uczeni opracowali odpowiednią metodę, o trzymywania uranu 235, produkcja bomby atomowej przedstawia już tylko trudności techniczne. Recepta na wytworzenie bomby atomowej jest więc w zasadzie prosta: należy wziąć dwa kawały uranu 235 o wadze po 5 kg każdy, wbudować je oddzielnie do bomby i zaopatrzyć ją w urządzenie, które w odpowiedniej chwili szybko złączy oba kawały (np. przez wystrzelenie jednego kawału w drugi), przez co osiągniemy krytyczną masę. Neutrony, które zawsze występują w powietrzu, spowodują natychmiastową wybuchową reakcję łańcuchową.

### Schemat takiej bomby w postaci przekroju podłużnego

bomby lotniczej przedstawiony jest na rysunku II. Z lewej strony pokazany jest stan bomby przed wybuchem, a z prawej w chwili wybuchu, gdy obie połowki ładunku prędko złączyły się.



Rysunek I

uczeni radzieccy Alichanow i Alichanow wykryli podczas badań nad promieniotwórczością kosmiczną cząsteczki elektryczności „waritrony”, które mogą o wiele skuteczniej niż

### O czym mówi bombardowanie?

Takie to bomby, zapewne, wzbudziły nad japońskimi miastami Hiroshima i Nagasaki.

### Miliony kilowatów

Pokojowe możliwości wyzyskania przez ludzi energii atomowej są fantastycznie duże i wielostronne. Ponieważ rozpad atomów powoduje wydzielanie olbrzymiej ilości energii, można będzie zbudować elektrownie nie używające węgla. W amerykańskim mieście atomowym Hanford, dla chłodzenia stosów atomowych przepuszcza się wodę całej rzeki Kolumbia. Nagrzewa się ona przy tym procesie do tego stopnia, że wypływa z fabryki w stanie wrzącym, przy czym traci się bezzużytecznie około miliona kilowatów.

### W Stanach Zjednoczonych energia atomowa znajduje się w rękach monopolistów, którzy nie chcą dopuścić do zastosowania nowej, potężnej energii, która wyparłaby dotychczasowe materiały podne. Kierując się swymi interesami, imperialiści amerykańscy chcą stosować osiągnięcia w dziedzinie techniki atomowej tylko jako narzędzie śmierci, dla szantażowania ludności.

Natomiast już dziś widzimy w ZSRR przykład wyzyskania olbrzymich możliwości energii atomowej dla celów pokojowych. Bo w Związku Radzieckim nie ma kapitalistów. Bo w Związku Radzieckim zdobywcą banku i techniki słoną do użytku maszyn, do przekształcania przyrody, do budowania lepszego życia — w interesie narodów radzieckich i całej ludzkości.